



KV WOLNEJ POLSCE



TYGODNIK WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WCHODZIE

CODZIENNY BIULETYN INFORMACYJNY - NR. 50-B.
M.p. poniedziałek, 30. marca 1942 r.-

DEPESZE.

/Wydanie wieczorne/

DALSZE SZCZEGÓŁY O POBYCIE NACZELNEGO WODZA W AMERYCE.

Londyn.30/III /Polskie -Radio/ Naczelny Wódz Generał Broni W. Sikorski odbył w czasie swego pobytu w Waszyngtonie rozmowy z byłym szefem sztabu brytyjskiego gen. Billeem, który obecnie spełnia ważną misję wojсковą w Ameryce. W piątek wieczorem gen. Sikorski był na przyjęciu, wydanym przez amerykańskie MSZ. Wice minister spraw zagranicznych Sumner Welles oświadczył, że Polska musi odzyskać swe stanowisko, jako niepodległe państwo wielkiego i szlachetnego narodu.

Z DZIAŁAŃ POLSKIEGO LOTNICTWA.

Londyn.30/III /Polskie-Radio/ Polskie dywizyjony lotnicze w ciągu ub. trzech tygodni marca dokonały 7-miu wypraw bombowych. Polskie eskadry myśliwskie eskortowały bombowce w pięciu nalotach, strącając 3 samoloty nieprzyjacielskie, a prawdopodobnie i czwarty. Z tych wypraw nie powrócił jeden samolot polski.

GWAŁTOWNY NALOT NA LUBEK.

Londyn.30/III/R/ Onegdaj w nocy lotnictwo brytyjskie dokonało gwałtownego nalotu na główny port niemiecki nad zachodnim Bałtykiem - Lubekę. Przez port ten skierowywane są transporty handlowe i dostawy nie tylko do Szwecji, ale również do Norwegii, Finlandii i na północny

ny odcinek frontu w Rosji. Samoloty brytyjskie wzniciły w Lubecie wielkie pożary. Tej samej nocy RAF było czynne nad lotniskami wroga oraz innymi celami na terenach okupowanych.

SZCZEGÓŁY WYPADU NA ST. NAZAIRE.

Londyn.30/III /R/ Ogłoszono tu dalsze szczegóły śmięłego wypadu mieszanych sił brytyjskich na port Saint Nazaire. Jak się okazuje, przez naczony na stracenie przestarzały kontrtorpedowiec brytyjski "Sambel Town" podjechał z potężnym ładunkiem materiałów wybuchowych pod samą środkową śluzę, sforsowawszy podwójną linię pól minowych. Siła rozpędu kontrtorpedowca była tak wielka, że okręt zatrzymał się do piero wówczas, gdy pomost jego znalazł się przed samą śluzą. Z chwilą, gdy boki kontrtorpedowca wbiły się w śluzę, żołnierze specjalnych oddziałów wypadowych wylądowali i rozpoczęli niszczenie urządzeń portowych. W tym czasie brytyjska kładź torpedowa wyrzuciła dwie torpedy ku wejściu do basenu łodzi podwodnych, a inny statek zabrał załogę kontrtorpedowca. O godzinie 4-tej rano powracające oddziały brytyjskie usłyszały dwa wybuchy, jeden większy, a drugi słabszy. Wybuchy spowodowały bomby o opóźnionych działaniu. Bomby te znajdowały się na kontrtorpedowcu. Wypadek wywołał

panikę wśród oddziałów niemieckich, które zaczęły odstrzeliwać się na chybił trafił, trafiając w żołnierzy swoich i brytyjskich. Między innymi jedno z niemieckich dział zatopiło własną kłodź z wojskiem. Po spełnieniu swych zadań żołnierze brytyjscy zaczęli wycofywać się, lecz, jak się zdaje, ciekawcy wroga odcięły drogę części oddziałów brytyjskich. 5 niemieckich łodzi torpedowych wypłynęło na morze i otworzyło ogień na statki, które zabierały powracających żołnierzy brytyjskich. Eskortujące konortorpedowce angielskie odparły natarcie niemieckich łodzi torpedowych. W czasie walk powietrznych stracono jeden samolot niemiecki.

W jednym z portów brytyjskich wyładowali niedzielę rano uczestnicy wypadu na St. Nazaire. Wielu z nich jest rannych, lecz wszyscy zachowali dobrą formę i są zadowoleni z wykonanego zadania. Przybyli oni na okręcie wojennym, na którym rano powiewała flaga, opuszczona do połowy drzewca. Na wybrzeżu oczekiwały samochody sanitarne, a marynarze wynosili rannych na noszach. Orkiestra grała brytyjski hymn narodowy.

NIE BĘDZIE POKOJU Z SIŁAMI ZŁA.

London. 30/III /R/ Z okazji dnia modłów w Anglii król Jerzy VI wygłosił przemówienie do narodu angielskiego, w którym wspominał o ciężkich chwilach, jakie imperium brytyjskie przeżyło ostatnio. Wszystkie jednak uczucia Anglii i jej monarchy są z towarzyszeniem broni w Australii, Nowej Zelandii, Indiach i Burmie. Anglia udzielać im będzie nadal wszelkiej możliwej pomocy. Ciężkie doświadczenia stają się jednak podnieciem do dalszego wysiłku. Byłoby wielkim błędem nie doceniać tego, co Anglia zrobiła dotychczas dla osiągnięcia celu wojny. Nie znaczy to jednak, by nie trzeba było jeszcze wielkiego wysiłku. Możemy i musimy wzmocnić naszą pracę i przyspieszyć produkcję, gdyż szybkość jest zasadniczym czynnikiem współczesnej wojny. Król wzywał następnie do jaknajenergiczniejszego spełniania zadań wojennych. Wszyscy możemy popełniać błędy, lecz nie mamy najny czasu, pieniędzy i energii na doszukiwanie się błędów u innych. Być może, mówił król, nie wszyscy są dziś tak wypoczęci, jak przed dwoma i pół laty, gdy Anglia znajdowała się dopiero u stóp wzgórza, na które miała wkroczyć. Dziś jednak jest już ona znacznie bliżej szczytu. Jej wola oporu wzmocniła się. Wie ona, że pod jeją prawdziwą wojnę krzyżową z siła

ni zła. Nie będzie też pokoju, dopóki te siły zła, które zburzyły świat, nie zostaną pokonane i całkowicie zniszczone. Anglia związana ze swymi braćmi z zachodu oraz ze swymi sprzymierzeńcami pójdzie wraz z nimi niechętnie aż do całkowitego wypełnienia tego zadania. Na zakończenie król wzywał naród do modłów do Boga.

Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

London. 30/III /R/ Nocny komunikat sowiecki mówi o dalszych natarciach wojsk rosyjskich w dniu 29 bm. oraz o zajęciu szeregu miejscowości. W dniu 28 bm. zniszczono 37 samolotów niemieckich, kosztem 18 aparatów sowieckich.

Z Moskwy donoszą, że w niedzielę wieczorem samoloty niemieckie dokonały nalotu na Moskwę. Myśliwce sowieckie oraz działa p-lot. rozproszyły formację niemiecką i wyparkły ją poza obręb miasta. Trzy samoloty niemieckie zostały zniszczone. Jeden bombowiec niemiecki lotarł wszakże do centrum miasta i zaczął zrzucać bomby na osiedla domy mieszkalne. Jest kilka ofiar.

Donoszą również z frontu, że Niemcy usiłowali przeprowadzić wypad między Smoleńskiem a Staraja Russa. Bitwa ta trwała 5 dni. Niemcy mieli w tym natarciu 2,400 zabitych oraz stracili 25 czołgów i 22 działa. Próba ich sforsowania frontu na tym odcinku zawiodła.

Radio-moskiewskie donosi, że w ciągu 8 miesięcy partyzanci, działający w okolicy Leningradu, zabili 16,075 żołnierzy niemieckich i 609 oficerów w tym 11 pułkowników i trzech generałów. Wzięli oni ponadto do niewoli 116 żołnierzy i 11 oficerów.

INDIE DOMINIUM BRYTYJSKIM.

Nowe Delhi. 30/III /R/ Brytyjski minister stanu Sir Stafford Cripps ogłosił dziś propozycje rządu brytyjskiego w sprawie nadania Indiom statutu dominium brytyjskiego, równorzędnego w prawach z innymi dominiami imperium. Natychmiast po zakończeniu wojny wybrane przedstawicielstwo Indii opracuje konstytucję i w drodze rokowań z rządem brytyjskim ustali sposób przejścia władzy z rąk angielskich. Anglia zastrzeżła sobie opiekę nad mniejszościami narodowymi i religijnymi. Te prowincje Indii, które nie będą chciały przyjąć nowej konstytucji, będą mogły zachować dotychczasowe statuty. Na czas wojny obecnej Anglia zachowa kierownictwo obrony.